

Historia regionu

Autor: Aleksandra Krawczyk-Wieczorek

Najstarsze ślady pobytu człowieka, znalezione w okolicach Przemyśla, pochodzą z paleolitu (ok. 30 000 lat p.n.e.). W czasach ekspansji Cesarstwa Rzymskiego przez te tereny biegły ważne szlaki komunikacyjne, łączące południe i północ Europy.

W średniowieczu tereny te były obszarem sporów między Polską a Rusią. W połowie XI w. znalazły się w obrębie Rusi, a dopiero w połowie XVI w. Kazimierz Wielki przyłączył je do Polski. Prawdopodobnie już wcześniej zamieszkiwała tu w przemieszaniu ludność polska i wschodniosłowiańska.

XV w. to okres akcji osadniczych, prowadzonych przez możnowładców, dla których tereny te były atrakcyjne z powodu źródeł solnych.

W XIV–XVI w. z południowych i wschodnich części Karpat przybywali do Polski pasterze, a wraz z nimi Łemkowie i Bojkowie (Kolonizacja wołoska).

Plagą tych ziem były nieustanne wojny, a zwłaszcza najazdy Tatarów.

Koniec XVIII i pierwsza połowa XIX w. to okres stagnacji i upadku życia społeczno-gospodarczego. Dopiero gdy Galicja otrzymała autonomię w 1867 r., nastąpiło odrodzenie gospodarki i ożywienie polityczne i kulturalne.

W drugiej połowie XIX w. rozwija się w Galicji ukraiński ruch narodowy, wspierający ukraińską kulturę, oświatę i działalność gospodarczą.

Od jesieni 1918 r. do lipca 1919 r. trwała wojna z Ukraińcami, którzy pragnęli ze wschodniej części Galicji i przyległych ziem utworzyć niepodległe państwo ukraińskie.

Działania hitlerowców (masowe mordy, wywożenie do obozów zagłady) i NKWD (aresztowania, mordy, zsyłki inteligencji polskiej na wschód) przyniosły olbrzymie straty w ludności.

Od 1944 aż do 1947 r., już po oswobodzeniu tych terenów spod okupacji niemieckiej, miały miejsce walki z Ukraińską Powstańczą Armią.

Po ustaleniu nowych granic w 1944 r. znaczną część Ukraińców, którzy pozostali w Polsce, przesiedlono na Ukrainę, natomiast pozostałych po 1947 r. przesiedlono na ziemie północne i zachodnie (akcja „Wisła”).

Po wojnie na wyludnione tereny zaczęli przybywać nowi osadnicy, przede wszystkim z Małopolski, tworząc nową, genetycznie niejednorodną społeczność [Kryciński 1997, Kłós 1998].

1. Pradzieje okolicy

Najstarsze ślady pobytu człowieka na południowo-wschodnich ziemiach Polski, znalezione w okolicach Przemyśla, pochodzą z paleolitu (ok. 30 000 lat p.n.e.). W neolicie (4 500–1 700 lat p.n.e.) osadnictwo pierwotnych ludów rolniczych rozszerzało swój zasięg coraz bardziej na północ regionu. Już w epoce brązu (XVIII–VI w. p.n.e.) istniał ożywiony handel między Podkarpaciem a terenami położonymi na południe od Karpat. Od połowy VI do połowy V w. p.n.e. ziemie te znajdowały się pod silnym wpływem Scytów (plemienia irańskiego), natomiast od początku IV do połowy II w. p.n.e. prawdopodobnie dotarli na te tereny Celtowie. W czasach ekspansji Cesarstwa Rzymskiego przez dzisiejszą Polskę południowo-wschodnią biegły ważne szlaki komunikacyjne, łączące południe i północ Europy. Od IV do ok. połowy V w. n.e. nastąpił zanik dotychczasowego osadnictwa, być może z powodu ekspansji Hunów, a także migracji ludności na południe na tereny upadającego Cesarstwa Rzymskiego. Najprawdopodobniej Praszłowianie przyszli do Małopolski po koniec V w. n.e.

2. Średniowiecze

We wczesnym średniowieczu we wschodniej Małopolsce istniały już duże skupiska ludności, zaczęły też pojawiać się grody warowne. Znaczniejsze osady znajdowały się m.in. w rejonie Przemyśla, Munina (pow. jarosławski), Monasterza (pow. lubaczowski). Dorzecze górnego Bugu i Sanu aż po Wisłokę zamieszkiwali Łędzianie, plemię zachodniosłowiańskie. Od końca X do połowy XI w. tereny te były obszarem ciągłych

sporów i wojen między Polską a Rusią, zwłaszcza, że wiódł przez nie atrakcyjny szlak handlowy, łączący północ z południem i wschód z zachodem Europy. Następnie obszary od Brześcia na północy po Przemyśl na południu znalazły się w obrębie Rusi. Położenie na szlakach handlowych sprzyjało rozwojowi osad, dlatego też już w XI w. znaczną rolę w zakresie produkcji i wymiany towarowej odgrywał Przemyśl, a nieco później także Jarosław. Dopiero latach 1340—1349 Kazimierz Wielki ostatecznie przyłączył Ruś Halicko-Włodzimierską do Polski.

Można przypuszczać, że już wtedy dzisiejsze pogranicze polsko-ukraińskie zamieszkiwała w przemieszaniu tak ludność polska, jak i ruska.

Językoznawcy o pograniczu polsko-ukraińskim

3. Od XV w. do 1772 r.

W XV w. powstała znakomita część osad Pogórza Przemyskiego, a to za sprawą możnowładców (m.in. Kmitów i Rybotyckich), którzy na otrzymanych od króla nadaniach prowadzili intensywną akcję osadniczą. Tereny te były atrakcyjne z powodu źródeł solnych. Sól wydobywano, kopiąc głębokie studnie i warząc wydobytą z nich solankę. Przemyskie żupy solne rozwijały się aż do końca XVIII w., kiedy to władze austriackie, pragnąc zachować monopol państwowy na sól wydobywaną w dużych kopalniach, nakazały zasypać studnie.

Czy wiesz, że… Kolonizacja wołoska

Od XIV w. w miała miejsce tzw. kolonizacja wołoska. Na tereny Rusi Czerwonej przybyli pasterze owiec, którzy wędrowali z Mołdawii i Siedmiogrodu na północny zachód wzdłuż łuku Karpat. Razem z nimi z terenów ukraińskich przyszli Bojkowie, którzy osiedlili się w Karpatach Wschodnich aż po Wysoki Dział w Bieszczadach, oraz Łemkowie, zamieszkujący do II wojny światowej m.in. Beskid Niski. Wbrew powszechnym opiniom pasterze ci zasiedlali nie tylko tereny górskie, lecz także niektóre obszary ziemi lwowskiej, chełmskiej i województwa bełskiego. Dzięki gospodarce pasterskiej mogli oni kolonizować tereny niedogodne dla rolnictwa. Z tych powodów szlachta chętnie osadzała ich na terenach dotąd niezamieszkałych, a także w już istniejących miejscowościach, aby wprowadzić tam kulturę wypasu owiec. Ich osady znajdowały się m.in. na zalesionym wschodnim Roztoczu oraz dalej na wschód, gdzie są liche gleby, bagna i trudno dostępne lasy. Natomiast w okolicach Hrubieszowa, Grabowca, Włodzimierza i Horodła oraz dalej na północ osad wołoskich nie było, gdyż te żyzne tereny były już wcześniej zagospodarowane.

{smoothgallery album=430}Ziemie położone na obrzeżach państwa polskiego były wciąż narażone na najazdy obcych wojsk. Największą plagą były ataki Tatarów, które zaczęły się już w XIII w., a szczególnie częste stały się w XVI i XVII w. Zwykle napadali oni z zaskoczenia, nie było więc czasu na przygotowanie się do obrony. Podczas każdego ich ataku płonęły dziesiątki wsi i dworów, a setki albo nawet tysiące ludzi porywano w jasyr. Ostatni najazd tatarski miał miejsce w 1672 r. Częste były również prywatne wojny między zwaśnionymi rodami szlacheckimi. Dotarły tu również wojska szwedzkie w połowie XVII w. Z tego powodu powstawała na tym obszarze architektura obronna: budowano zamki, np. w Krasiczynie i Lesku, część miejscowości otoczono wałami obronnymi, a i drobniejsza szlachta częstokroć otaczała swoje dwory fosą i wałem zakończonym ostrokołem lub zrębowym parkanem. Fortyfikowano również świątynie, które we wsiach były jedynymi punktami oporu – resztki murów obronnych otaczających dawniej cerkwie w Uluczu i Posadzie Rybotyckiej oraz kościół w Tyrawie Wołoskiej zachowały się do dziś.

W 1595 r. podpisano unię brzeską, co miało na celu podporządkowanie wyznawców prawosławia zwierzchnictwu Kościoła katolickiego. Papieżowi miały zostać podporządkowane wszystkie diecezje prawosławne w Rzeczypospolitej. Unici zachowali obrządek wschodni, tradycyjną liturgię i wystrój cerkwi oraz odrębną hierarchię duchowną, przyjmując dogmaty i zwierzchnictwo Kościoła zachodniego. Przez cały wiek XVII trwały spory, a nawet walki pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami unii, w Przemyślu obok nowo powstałego biskupstwa grekokatolickiego istniało nadal biskupstwo prawosławne, które nie uznało postanowień unii. Ostatni przemyski władca prawosławny przyłączył się do unii dopiero w 1692 r.

Ciągłe wojny spowodowały powszechne zubożenie. Dawne fortuny upadały, nastąpił zanik handlu i rzemiosła, a w konsekwencji upadek miast. Zubożali chłopci uciekali w góry lub na Ruś, tworząc oddziały zbójckie lub zasilając oddziały Kozaków. Rozwijającą się gałęzią gospodarki na Pogórzu Przemyskim było hutnictwo szkła, gdyż zakładanie hut umożliwił dostatek drewna opałowego.

Już w wyniku pierwszego rozbioru Polski interesujący nas obszar znalazł się w granicach Austrii: w 1772 r. Małopolska została przyłączona do monarchii austriackiej, otrzymując nazwę Królestwa Galicji i Lodomerii (Lodomeria – zlatynizowana nazwa Księstwa Włodzimierskiego).

4. Zabory

Początkowy okres zaborów to czasy upadku życia społeczno-gospodarczego. Dalsza część majątków uległa rozdrobnieniu. Władze austriackie znacznie ograniczyły swobody obywatelskie i narodowe, administracja przeszła w ręce urzędników austriackich, pozamykano część szkół, kościołów i klasztorów. Postępował zanik handlu i zubożenie miast, a wieś galicyjska cierpiała pod jarzmem pańszczyzny powszechną biedę oraz słyęła z ciemnoty i zacofania. Dopiero w 1848 r. (dwa lata po krwawym powstaniu chłopskim pod wodzą Jakuba Szeli) zniesiono w Galicji pańszczyznę.

W 1867 r. Galicja otrzymała autonomię, czego rezultatem było odrodzenie życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Już wcześniej zapoczątkowano budowę linii kolejowych oraz rozwój przemysłu, nastąpiło odrodzenie rzemiosła. Od 1861 r. linia kolejowa łączyła przez Przemyśl Kraków ze Lwowem, w 1872 r. powstała linia kolejowa z Przemyśla – Budapeszt. Miasta zaczęły się rozbudowywać.

W związku z istnieniem ważnych linii kolejowych Przemyśl stał się ważnym punktem strategicznym. Wobec nasilania się antagonizmu pomiędzy Austrią a Rosją już wcześniej rozpoczęto rozbudowę i umacnianie twierdzy Przemyśl, która tuż przed I wojną światową uchodziła za jedną z największych w Europie.

W drugiej połowie XIX w. pod wpływem ogólnoeuropejskich tendencji narodowo-wyzwoleńczych zaczął rozwijać się w Galicji ukraiński ruch narodowy. Inteligencja ukraińska powoływała liczne organizacje kulturalno-oświatowe o ogólnogalicyjским zasięgu. Zadaniem tych organizacji było szerzenie oświaty wśród ludu i wzbudzanie w ten sposób świadomości narodowej. Przemyskie towarzystwo „Hromada” i lwowskie „Proświta” zakładały wiejskie biblioteki i czytelnie – w latach międzywojennych placówki takie działały w każdej wsi. Wydawano liczne książki i czasopisma, organizowano kursy podnoszące kwalifikacje rolników, uczono rękodzieła. Na początku XX w. zaczął się rozwijać bardzo dobrze zorganizowany ukraiński ruch spółdzielczy. Ukraińskie placówki handlowe prosperowały, a spółdzielnie były świetną szkołą samorządności i społecznictwa. Zob. też o rozwoju ukraińskiego ruchu narodowego w Chełmskiem.

5. I wojna światowa

W roku 1914 na omawianych terenach rozgrywały się walki między wojskami rosyjskimi a austriackimi. Niedługo po rozpoczęciu wojny Austriacy przegrali wielką bitwę pod Lwowem, a w marcu 1915 r. po kilku miesiącach oblężenia padła twierdza Przemyśl. Sytuacja uległa zmianie późną wiosną 1915 r. – wojska rosyjskie przegrywały kolejne bitwy, m.in. pod Jarosławiem i Radymnem, a następnie straciły Przemyśl. Front posuwał się na wschód, więc do końca wojny na tym terenie panował spokój. Jednak działania wojenne pociągnęły za sobą ogromne straty ludzkie i zniszczenia. Jesienią 1918 r. rozpoczęła się trwająca prawie rok wojna z Ukraińcami, którzy pragnęli ze wschodniej części Galicji i przyległych ziem utworzyć niepodległe państwo ukraińskie. 19 października 1918 r. ukraińska Rada Narodowa proklamowała we Lwowie powstanie Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej. Walki trwały aż do lipca 1919 r.

6. Lata międzywojenne

Po odzyskaniu niepodległości cała dawna Galicja była jednym z najbiedniejszych i najbardziej zacofanych kulturalnie i gospodarczo regionów kraju. Większość ludności utrzymywała się z rolnictwa. Miasta podupadały, wiele miasteczek utraciło prawa miejskie. Przemysł koncentrował się w większych miastach, m.in. w Przemyślu i Przeworsku. Brak rozwiniętego przemysłu, a w związku z tym brak pracy oraz wielkie przeludnienie wsi wywoływały niezadowolenie u ludności chłopskiej i robotniczej. Wybuchały strajki i manifestacje robotnicze, często krwawo tłumione przez policję (np. w Muninie, Harcie i Krzeczowicach). Powszechna stała się emigracja zarobkowa, głównie do Francji i obu Ameryk. Przemysł zaczął się rozwijać na krótko przed wybuchem II wojny światowej.

Interesujący nas obszar zamieszkiwała w dużej części ludność ukraińska, a miasta i miasteczka także żydowska. Prężnie rozwijał się wspomniany wcześniej ruch spółdzielczy i kulturalno-oświatowy, nie gasły też nastroje wyzwoleńcze, zwłaszcza że polskie władze stosowały rządy twardej ręki wobec mniejszości narodowych. W roku 1929 w Wiedniu powstała Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), której podstawowym celem miało być zbrojne wywalczenie niepodległości Ukrainy.

7. II wojna światowa

Wojna przerwała powolny, ale widoczny rozwój gospodarczy dawnej Galicji. Od początku września 1939 r. w Przemyskiem toczyły się walki z Niemcami. 15 września, po kilku dniach obrony, padł Przemyśl. W ciągu niespełna trzech tygodni cały obszar został zajęty przez Niemców, którzy dotarli aż do Lwowa. Na przełomie września i października wojska niemieckie wycofały się częściowo na zachodni brzeg Sanu, a na ich miejsce wkroczyła Armia Czerwona. Na mocy umowy niemiecko-sowieckiej ustalono granicę między agresorami wzdłuż doliny Sanu, a następnie na północ od Jarosławia biegła ona na wschód w kierunku Bugu. Omawiany obszar wraz z prawobrzeżną częścią Przemyśla znalazł się więc w ZSRR. Natychmiast upaństwowiono przemysł i handel, a majątki ziemskie rozparcelowano między chłopów. Ludność ze strefy przygranicznej została wysiedlona, wielu Polaków zginęło z rąk NKWD, miały miejsce aresztowania i zsyłki inteligencji polskiej.

Po ataku Niemiec na Związek Radziecki w czerwcu 1941 r. cała Małopolska południowo-wschodnia znalazła się w obrębie Generalnego Gubernatorstwa. Rozpoczęły się lata hitlerowskiego terroru. W miejscach masowych straceń i obozach zagłady zginęły tysiące Polaków, wymordowano lub wywieziono do obozów zagłady prawie całą ludność żydowską. Powstały obozy zagłady, pracy przymusowej, obozy przejściowe i jenieckie (m.in. w Radymnie i Nehrybce).

Nieustannie rozwijał się ruch oporu: działały tu komórki Związku Walki Zbrojnej (późniejszej AK), bardzo aktywnie rozwijała się też ruch w środowisku wiejskim, inspirowany przez reaktywowane Stronnictwo Ludowe. Miały miejsce akty sabotażu i dywersji, a także bitwy partyzanckie.

Okupacja niemiecka w Przemyskiem skończyła się w lecie 1944 r. Już wtedy rozpoczęto organizowanie administracji i formowanie nowej władzy, był to jednak proces trudny ze względu na rywalizację między ugrupowaniami prołondyńskimi i niepodległościowymi oraz lewicującymi, związanymi z PKWN, wspieranymi przez Związek Radziecki. Rywalizacja polityczna szybko przybrała formę konfliktu zbrojnego, który miał trwać ponad trzy lata. NKWD rozpoczęło prześladowania i aresztowania żołnierzy AK, których potem wywożono do sowieckich łagrów lub rozstrzeliwano.

{smoothgallery album=432}Po ustaleniu nowych granic ludność ukraińska znalazła się przeważnie w granicach ZSRR, jednak w Polsce pozostało ok. 650 000 Ukraińców. Historyczna ziemia przemyska została przedzielona między Polskę a Ukrainę niemalże linią prostą, niemotywowaną ani etnicznie, ani fizjograficznie. Zgodnie z umową o wymianie ludności do końca roku na wyjazd na Związek Radziecki zdecydowało się jedynie 40 000 osób. Wobec tego przedłużono termin obowiązywania umowy, a następnie zaczęto stosować przymus, również brutalne wysiedlenia przez wojsko. Ostatecznie do ZSRR przesiedlono 484 000 osób ludności ukraińskiej.

Już w pierwszej połowie 1944 r. rozpoczęły się zbrodnicze działania Ukraińskiej Powstańczej Armii (będącej siłą zbrojną OUN). Jako pierwsze zaatakowano Baligród, Cieszanów i Rudkę. UPA bezwzględnie likwidowała władzę i ludność polską, niszcząc także wsie ukraińskie. Z początkiem 1945 r. rozpoczęły się akcje odwetowe polskiego podziemia przeciwko Ukraińcom. Pod koniec wiosny 1945 r. do walk z UPA skierowano trzy oddziały wojska, a ostatecznie zlikwidowana została ona w 1948 r. W 1947 r., po śmierci w zasadzce UPA Karola Świerczewskiego, podjęto decyzję o przesiedleniu pozostałych Ukraińców z Rzeszowszczyzny oraz południowej Lubelszczyzny, również Łemków, Bojków i Dolinian (według różnych szacunków razem od 100 do 140 tys. osób), na ziemie zachodnie i północne Polski (akcja „Wisła”).

8. Czasy powojenne

{smoothgallery album=433}Na wyludnione Pogórze Przemyskie i w Bieszczady zaczęli napływać polscy osadnicy. Początkowo byli to małorolni i bezrolni chłopci z przeludnionych centralnych powiatów Rzeszowszczyzny, później zaczęli przybywać osadnicy z Krakowskiego. Ludność z różnych terenów zamieszkiwała w przemieszaniu obok siebie. Tworzono także liczne państwowe gospodarstwa rolne. Zabudowę wsi, które pozostały opustoszałe, traktowano jako magazyn budulca i opału, niszcząc w ten sposób wiele cennych zabytków, m.in. około czterdziestu drewnianych cerkwi. Na Pogórze Przemyskim wiele dawnych pól uprawnych zalesiono lub same pozarastały one lasem, przez co krajobraz jest tu dziś zupełnie inny od tego z czasów przedwojennych. W latach sześćdziesiątych przeprowadzono elektryfikację wsi na Pogórze Przemyskim i rozpoczęto budowę szos.

Byłe cerkwie greckokatolickie początkowo przejął Kościół rzymskokatolicki. W 1956 r. niewielka część dawnych mieszkańców powróciła na swoje ziemie, gdzie nigdzie powstały więc większe skupiska

Ukraińców, otwarto też cerkwie prawosławne. Odrodzenie cerkwi greckokatolickiej nastąpiło w latach dziewięćdziesiątych, wyremontowano i otwarto cerkwie w kilku miejscowościach [Kryciński 1997, Kłos 1998].